Rok X. Nr. 324 | Sosnowiec, środa 27 listopada 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji [illegible] Administracji [illegible] Drukarni 4-94 [illegible] 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Atak rządu na ceny kartelowe

Potentaci przemysłowi tworzą solidarny mur oporu

WARSZAWA, 27. 11. Dzisiaj ma się zebrać komitet ekonomiczny ministrów, celem przygotowania dla rady ministrów ostatecznych wniosków w sprawie taryf kolejowych i cen artykułów skartelizowanych.

Sytuacja na froncie kartelowym przedstawia się mniejwięcej następująco:

Sprawa cukru nie została dotąd uzgodniona między zainteresowanemi czynnikami. W dalszym ciągu z obniżki 25 złotych na 100 kilogr. plantatorzy buraków mają pokryć 2 i pół zł., co spowoduje obniżkę cen buraków o 10 proc., a przemysł cukrowniczy ma w różnej formie pokryć około 14 zł.

Zaznaczyć należy, że przemysłowcy cukrownicy opierają się stanowczo takiej zniżce.

Na froncie węglowym panuje chaos. Niektóre kopalnie dążą do zerwania konwencji węglowej i wogóle do rozbicia kartelu pod każdą postacią. Gdyby do tego doszło, musiałaby być wynaleziona inna, niż dotychczas zasada premjowania eksportu węgla.

Dążeniem czynników rządowych jest obniżenie ceny węgla o 20 proc. Niewiadomo narazie, ile z tego ma oddać ze swych zarobków kartel, a ile kolej.

Oczywista, że przemysł węglowy chciałby, aby obniżka ceny węgla odbyła się tylko kosztem obniżki taryfy kolejowej.

Rząd naciska jednak na węglarzy bardzo silnie.

Kartel węglowy w rokowaniach z czynnikami sprzeciwia się obniżce ceny węgla loco kopalnia, twierdząc, że wskutek dwukrotnej obniżki tej ceny (w roku 1933 o 20 proc. i w roku 1934 o 13 proc.) obecny koszt węgla w kopalni jest nie do zmniejszenia.

Niemniejsze trudności zachodzą także na froncie żelaznym, gdzie w obecnej chwili, spowodu zaangażowania się skarbu państwa w największych przedsiębiorstwach hutniczych, jak „Wspólnota Interesów“, „Huta Pokój“ itd., rząd jest niejako głównym kartelowcem.

Dzisiejsze posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów przyniesie niewątpliwie rozstrzygnięcie tych trudnych spraw.

Ostatnie honory wojskowe u trumny Marszałka

22 grudnia zamknięcie trumny na stałe

KRAKÓW, 26. 11. W związku z mającem nastąpić w drugiej połowie grudnia br. zamknięciem na stałe trumny ze zwłokami pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w krypcie na Wawelu, p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki rozkazał oddać ostatnie honory wojskowe przez wystawienie przy trumnie warty honorowej w czasie od 24 listopada do 22 grudnia br. włącznie.

Wartę tę rozkazał p. minister spr. wojsk. wystawiać kolejno przez wszystkie jednostki wojskowe i marynarki wojennej. Pierwszą wartę w dniu 24 bm. wystawiła krakowska 6 dywizja piechoty. Ostatnią wartę w dniu 22 grudnia br. popołudniu wystawi 1 dywizja piechoty.

Negus pozbył się groźnego więźnia

ADDIS ABEBA, 26. 11. PAT. Ogłoszono tu oficjalnie wiadomość o śmierci b. cesarza Abisynji Lidz-Jassu.—

Lidz Jassu zmarł w następstwie paraliżu w jednej z fortec opodal Hararu. B. cesarz przebywał tam od lat 18 i był na stałe przykuty do ręki kapłana, spełniającego funkcję jego strażnika.

Wypadek w kopalni śląskiej

CHORZÓW, 27.11. W czasie wykonywania robót około podsypywania toru kolejowego na terenie kopalni „Wolfgang - Wawel“ w Rudzie Śl. oberwała się część nasypu powodując ciężkie zranienie robotnika Wiktora Kurcza. Ofiarę wypadku w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Rewolta w Brazylji stłumiona

LONDYN, 27. 11. PAT. Wedle wiadomości otrzymanych przez tut. ambasadę brazylijską, rewolta komunistyczna została stłumiona.

W Olenda rewolucjoniści zostali rozbici. W Pernambuco komuniści musieli wycofać się do koszar, gdzie są otoczeni i będą musieli poddać się w ciągu najbliższych godzin.

W Rio de Janeiro i w innych większych miastach panuje spokój.

Żywy dziennik

KATOWICE, 27.11. Drugi numer „Żywego dziennika“ Instytutu Śląskiego odbędzie się w środę, dnia 4 grudnia br. o godzinie 19.30 w sali reprezentacyjnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego. Wstęp wolny za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat Instytutu Śląskiego.

Ukraińcy nie zmienili taktyki

Wczoraj zeznawali pierwsi świadkowie

WARSZAWA, 27. 11. Wczorajsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie zabójstwa min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 11-ej. Na ławę oskarżonych wprowadzeni zostali wszyscy oskarżeni, którzy nie są już przedzieleni konwojentami.

NIE SKŁADAJĄ WYJAŚNIEŃ.

Przewodniczący przystępuje do odczytania wyjaśnień oskarż. Myhala, złożonych na posiedzeniu sądu w dniu 23 bm.

Odczytywanie zeznań oskarż. Myhala trwało przeszło 1 ipół godziny, poczem przewodniczący zwracając się do ławy oskarżonych komunikuje, iż w związku z odczytanemi zeznaniami służy im prawo złożenia dodatkowych wyjaśnień.

Ponieważ nikt z oskarżonych wyjaśnień takich nie składa, przewodniczący zarządził przerwę.

Po przerwie przed podjum sędziowskie rozwieszono dwie mapy, przedstawiające plan części miasta Warszawy z ulicą dawniej Foksal, a obecnie Pierackiego i przyległemi.

CHCĄ WYJAŚNIAĆ — ALE PO UKRAIŃSKU.

Przewodniczący zarządza postępowanie dowodowe i zaznacza, że wolno oskarżonym czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu. Adw. Szłapak ofiaruje dowód ze świadków Leona Jarosławskiego przysięgłego tłumacza języka ukraińskiego i stenografa ukraińskiego, obecnych podczas rozprawy, że wszyscy oskarżeni wyrazili gotowość złożenia wyjaśnień oraz na okoliczność, że oskarżony Pidhajny, Maluca i Kaczmarski odwołali swoje zeznania złożone w dochodzeniu prokuratorskiem i śledztwie. Prokurator Rudnicki oponuje przeciwko wezwaniu świadków, gdyż okoliczności, na jaką mają być zbadani jest niewątpliwa. Co się tyczy stwierdzenia, że Pidhajny i inni odwołali swoje zeznania, to jedynie oskarżony Pidhajny przeczył oświadczeniom i częściowo odwołuje swoje zeznania. Jeżeli oskarżeni twierdzą stale, że nie chcą zeznawać po polsku, to odbierają sami sobie pewne prawa procesowe.

Ponieważ adw. Szałapak podtrzymuje swój wniosek, sąd ogłasza postanowienie następującej treści: Sąd okręgowy uważa, że wniosek obrońcy oskarżonego Karpyńca zmierza do pogwałcenia przepisów prawa, dotyczących języka sądowego, w związku z czem przeprowadzenie dowodu na okoliczność rzekomo ujawnionej przez oskarżonych chęci złożenia wyjaśnień w języku, który nie może być dopuszczony, że wniosek ten pozbawiony jest znaczenia prawnego i dowodowego, wobec czego postanawia wniosek obrońcy pozostawić bez uwzględnienia. —

Adw. Horbowyj wnosi o zbadanie w charakterze świadka zarządzającego Domem Akademickim we Lwowie Hryczaja na okoliczność, że oskarż. Bandera od 18 kwietnia do 14 czerwca 1934 r. przebywał nieprzerwanie we Lwowie. Prokurator Rudnicki przyłącza się do wniosku obrońcy. Sąd postanawia dowód ze świadka Hryczaja dopuścić.

ZEZNAJĄ ŚWIADKOWIE

Po odrzuceniu przez sąd dalszych dywersyjnych wniosków obrony, przystąpiono do przesłuchania świadków.

Zeznawali: Józef Zając, woźny w Klubie Towarzyskim przy ul. Foksal, Adam Dawda, kelner klubu, St. Witulicki, szofer ministra Pierackiego plk. dr. Sokołowski, st. posterunkowy Bagiński i przodownik Obrębski wszyscy na znane już ogółowi okoliczności przebiegu zabójstwa i ucieczki zabójcy.

Na tem rozprawę o godz. 8.10 przerwano do dziś godz. 10 rano.

O potrącenie zaliczek emerytalnych

WARSZAWA, 27. 11. PAT. Zarządzenie ministra skarbu, dotyczące wstrzymania potrąceń zaliczek na uposażenia, odnosi się również do zaliczek, ciążących na emeryturach państwowych. Ze względów jednak technicznych zarządzenie to znajdzie swój wyraz dopiero przy emeryturoch, wypłacanych począwszy od 1 stycznia 1936 r. Wstrzymanie potrąceń zaliczek na 1 grudnia było niewykonalne ze względu na to, że emerytury te wypłacane są przez urzędy pocztowe na podstawie kart wypłat, nadesłanych przez izby skarbowe, a karty te na miesiąc grudzień zostały już urzędom pocztowym dostarczone.

Anglja nie podejmowała rokowań o likwidację wojny włosko-abisyńskiej

LONDYN, 26.11. Reuter donosi: Zaprzeczają urzędowo wiadomościom, jakoby Baldwin wystosował list do Mussoliniego z żądaniem sprecyzowania celów wojny włosko - abisyńskiej.

Żadna zmiana polityki Anglji w sprawie zakazu wywozu nafty do Włoch nie nastąpi. Rząd brytyjski uczestniczyć będzie w wykonaniu wszelkiej decyzji, którą poweźmie Komitet Osiemnastu.

Rząd brytyjski nie konferował na ten temat z rządem St. Zjednoczonych i stanowisko Waszyngtonu nie zostało urzędowo podane do wiadomości W. Brytanji. Nie było również wymiany zdań pomiędzy rządem brytyjskim a innym z zainteresowanych w tej sprawie członkiem Ligi Narodów jak Z. S. R. R. i Rumunją.

Na każdym kroku trzeba z czegoś zrezygnować

Szary obraz rzeczywistości wojennej we Włoszech

(Korespondencja własna).

Rzym w listopadzie.

Miasto udekorowane. Na każdym domu łopocą flagi. Czy wojska włoskie odniosły walne zwycięstwo, czy zdobyły znowu jakie nowe miasto w Abisynji?

Nie. To Włochy z podniesionem czołem spotykają sankcje i rozpoczynają śmiało przeciw nim kontrofensywę. Pragną pokazać światu, że nie ulękły się gospodarczego oblężenia i nie ugną się ani przed autorytetem Ligi, ani przed akcją tych państw, które chcą położyć kres prawu pięści w stosunkach międzynarodowych i wywalczyć posłuch dla Genewy.

Panuje odświętny, pełen skupienia i powagi nastrój. Masy zdają sobie sprawę z wielkiej doniosłości chwili, choć nie uświadomiły sobie całkowicie ogromu ryzyka, jakie Rzym wziął na swe barki. Minął dawny niefrasobliwy nastrój wobec sankcyj. Poczyna się rozumieć, że puszczony w ruch ich mechanizm może zadać niejeden bolesny cios.

Naród wierzy, że przetrzyma represje ligowe. Zdaje sobie przecież sprawę, że aby zwyciężyć będzie musiał wytężyć wszystkie swe siły i nie żałować wyrzeczeń się i wielkich ofiar. Idzie więc do walki odważnie, ale bynajmniej nie z lekkiem sercem. Z patrjotyzmem, dyscypliną i zaciętością, lecz bez bojowej ochoty.

POD ZNAKIEM OSZCZĘDNOŚCI

Zmieniło się nietylko atmosfera psychiczna, lecz i wygląd — obraz zewnętrzny miasta. Odczuwa się i równocześnie dostrzega, że jest się w stolicy państwa, które prowadzi wojnę i przeżywa ciężkie chwile.

Działanie sankcyj i wcześniejszej od nich o dwa tygodnie kontrakcji włoskiej wyryło już swe piętno, wprowadziło przeobrażenia do wielu dziedzin, wdarło się głęboko do domowego życia. Zmieniło jego tryb, zmusiło do wyrzeczenia się zakorzenionych przyzwyczajeń. Wszystko stoi pod znakiem rygorystycznego oszczędzania surowców zagranicznych i tych własnych, których nie posiada się w dstatecznej ilości, a zatem i ograniczania konsumcji wytworów, których produkcja opiera się na takich surowcach.

Szerokie rzesze pracowników biurowych i urzędników przestały spożywać drugie śniadanie, będące obok obiadu wieczorem podstawowym posiłkiem i z konieczności zadawalają się filiżanką kawy i kawałkiem bułki. Jest to następstwo zmiany rozkładu pracy, która dotąd odbywała się dwurazowa z dwu lub trzygodzinną przerwą w południe. Celem zaoszczędzenia na świetle i opale, a pośrednio węgla, wprowadzono przed kilku dniami jednorazowe urzędowanie z półgodzinną przerwą w południe.

Naskutek zredukowania przerwy południowej spadła ogromnie frekwencja w tramwajach i autobusach, które poprzednio były w tym czasie natłoczone. I sklepy, aby oszczędzać światła, otwiera się i zamyka wcześniej o godzinę.

ZMIENIŁ SIĘ OBRAZ ULICY.

Mniej reklam i palą się krócej. Osłabiono wydatnie oświetlenie ulic tak jego natężenie jak ilość palących się lamp. Widowiska rozpoczynają się wcześniej i muszą kończyć się najpóźniej o północy.

Już o 22 m. 30 roztacza się nad Rzymem nocny półmrok. Vittorio Veneto — Champs Elysees Rzymu — o 22 niemal pusta. Bardzo mało dostrzega się turystów cudzoziemskich. W mieszkaniach prywatnych światło przyćmione, bo zmniejszono napięcie prądu elektrycznego. Wzywa się ludność, aby celem zaoszczędzenia węgla jaknajdłużej wstrzymała się z opalaniem mieszkań.

Większość biur i szkół za zgodą pracowników zadeklarowało zgodę, aby, w ciąga obecnej zimy nie opalano ich wogóle. Resturacjom nie wolno podawać więcej niż jedno danie mięsne we wtorek jedynie potrawy bezmięsne, we środę conajwyżej drób. Chodzi o zmniejszenie konsumcji mięsa, którego krajowa produkcja nie pokrywa zapotrzebowania. Jatki we wtorek zamknięte. W poniedziałek nie wolno im mieć więcej mięsa niż każdego innego dnia, aby uniemożliwić domom prywatnym czynienie zapasów na wtorek i środę.

Na ulicach uderza ogromne osłabienie wielkiego przedtem ruchu samochodowego. Korzystanie z własnego auta stało się luksusem.

Posiadane zapasy muszą służyć przedewszystkiem wojskom walczącym w Afryce.

R. N.

Ruch na polskich linjach lotniczych

Samoloty Polskich Linij Lotniczych „Lot“ w ciągu października przewiozły 2.243 pasażerów, 2.224 kg. poczty, 2.745 kg. gazet, 25.500 kg. towarów i bagażu.

Największą frekwencję w tym okresie wykazuje linja Warszawa — Lwów, na której przewieziono w obie strony 308 pasażerów, następnie linja Warszawa—Kraków (279 pasażerów) i linja Warszawa—Katowice (233 pasażerów).

W porównaniu z październikiem r. ub. frekwencja na naszych linjach lotniczych znacznie wzrosła, mianowicie przewieziono o 355 pasażerów więcej.

Tylko do 200 kilometrów

obniżka biletów kolejowych

WARSZAWA, 26.11. Komunikują z wiarygodnych źródeł, że osobowa taryfa kolejowa na odległość powyżej 200 klm. nie będzie obniżona.

Jako przyczynę nieobniżenia taryfy za przejazd większych odległości wysuwa się fakt, że 1 stycznia 1934 r. obniżono tę taryfę o 25 procent, przyczem już od odległości 80 km. bilet taniał progresywnie i zmniejszenie jego ceny dochodziło do 25 procent przy 200 klm.

Na nowej taryfie więc nic nie skorzystają ci pasażerowie, którzy są zmuszeni do odbywania dalszych podróży.

Co kupcy wiedzieć powinni

o obrocie z Niemcami

Polskie Tow. Handlu Kompensacyjnego wydało tymczasowe informacje dla importerów towarów niemieckich do Polski, jak również dla eksporterów towarów polskich do Niemiec.

Informacje dla importerów stwierdzają że dokonywanie zapłaty dostawcy niemieckiemu za towar może dokonywać się wyłącznie za pośrednictwem Pol. Tow. Handlu Kompensacyjnego, bezpośrednie zaś wpłaty eksporterowi niemieckiemu są nie dopuszczalne. Wpłata za towar następuje w złotych, po ostatnio znanym średnim urzędowym kursie dewizy, na podstawie faktury niemieckiego dostawcy. Sposób i termin płatności musi być przytem zgodny fakturą niemieckiego dostawcy. Importer polski, który korzysta z kredytu, musi podpisać przed otrzymaniem świadectwa deklarację dla Pol. Tow. Kompensacyjnego, zobowiązania się, że nie dokona bezpośrednich wypłat dostawcy niemieckiemu, oraz że należność za towar wpłaci w dniu płatności, oznaczonym w deklaracji.

W informacjach dla eksporterów zaznaczono, że kontrahent niemiecki eksportera polskiego winien uzyskać u swoich właściwych władz zezwolenie dewizowe na wpłacenie należności za towar na rachunek Pol. Tow. Kompensacyjnego w niemieckiej kasie rozrachunkowej w Berlinie. Jeżeli zobowiązanie nie opiewa na marki niemieckie, to równowartość będzie obliczona w markach niemieckich po ostatnio znanym w chwili płatności, średnim kursie urzędowym danej waluty notowanej w Berlinie. Wypłata należności eksporterom polskim następuje w złotych, w miarę wpływów z importu na rachunek niemieckiej kasy rozrachunkowej w Pol. Towarzystwie Kompensacyjnem, przyczem wypłaty następują w kolejności ustalonej datami wpłat marek niemieckich, uskutecznionych przez importerów niemieckich. Wypłata może nastąpić tylko wówczas, kiedy Pol. Tow. Kompensacyjne otrzyma od Urzędu Celnego dowód dokonanej celnej odprawy wywozowej towarów.

Naiwna manipulacja oszukańcza

starego, zaufanego urzędnika pocztowego

BIAŁYSTOK, 26.11. W urzędzie pocztowym w Białymstoku I wykryte zostały nadużycia pieniężne, popełnione przez urzędnika Edwardo Zienkiewicza, w dziale oszczędności PKO.

Zienkiewicz przyjmował wpłaty na książeczki oszczędnościowe i dokonywał wypłat z tych książeczek. W ostatnich dniach października i pierwszych dniach listopada r. b. Zienkiewicz dopuścił się nadużyć w ten sposób,

że na 3 książeczki trzech osób przyjął wpłatę około 3.019 zł. wpisał te kwoty do książeczek oszczędnościowych, które oddał klientom, natomiast nie wpisał tych sum do wykazu wpłat przesyłanych do centrali PKO i pieniądze przywłaszczył sobie.

Sprawa wydała się, kiedy klienci po pewnym czasie zgłosili się ponownie ze swemi książeczkami dla dokonania dalszych operacyj oszczędnościowych. Ponieważ na blankietach wysyłanych książeczek stale notowane jest saldo wykazane w książeczkach, centrala PKO w Warszawie zauważyła niezgodność salda i zawiadomiła niezwłocznie naczelnika urzędu pocztowego w Białymstoku, który ustalił, że popełnione zostały nadużycia i zawiadomił władze prokuratorskie.

Od Zienkiewicza zdołano odebrać 1660 zł. Został on aresztowany.

Wykrycie nadużyć wywołało wielką sensację wśród pracowników, ponieważ Zienkiewicz miał za sobą 21 lat służby i cieszył się wśród urzędników dobrą opinją.

Co go popchnęło do nadużyć, nie zostało ustalone.

Klienci PKO nie ponieśli żadnych strat, ponieważ PKO odpowiada za swoich urzędników i wypłaca oszczędności według stanu wykazanego w książeczkach.

Z kraju

Byłyby go wszy zjadły

SIERADZ. Do szpitala w Sieradzu w stanie ciężkim przewieziono 57-letniego Jana Bochniaka, trudniącego się żebractwem. Bochniak był cały opuchnięty, wskutek tego, że od dłuższego czasu, nie mył się i nie zmieniał bielizny, zalęgły mu się wszy, które omal go nie zjadły.

Z wycieńczenia padł on na szosie, gdzie znalazł go przejeżdżający wieśniak.

Smoczek spowodował śmierć

ŁÓDŹ. Niezwykły wypadek wydarzył się w mieszkaniu małż. Jungman przy ul. Kilińskego 246. Jednoroczna córeczka Jungmanów Elza połknęła smoczek, który utkwił w przełyku i nim przybył lekarz pogotowia dziecko udusiło się.

Plajta fabryki samolotów

LUBLIN. W fabryce „Plage Laśkiewicz“ w Lublinie we wszystkich oddziałach wstrzymano pracę. Robotnicy którym należą się pobory za 6 tygodni ogłosili t. zw. włoski strajk, lecz na skutek interwencji inspektora pracy, opuścili teren fabryki wnosząc jednocześnie skargę do Sądu Pracy o zaległe wynagrodzenie. W fabryce pracuje tylko część urzędników. Nie ulega kwestji, że fabryka zostanie z powrotem uruchomiona, ale kiedy to nastąpi — nie wiadomo.

Zima nad morzem

GDYNIA. U brzegów otwartego Bałtyku zapanowała zima w całej pełni. Cały półwysep helski wraz z brzegami Jastrzębiej Góry, Karwi itd. pokryty jest parucentymetrową warstwą śniegu. Nad otwartym Bałtykiem przeszła ostatniej nocy gwałtowna śnieżyca połączona z kilkugodzinną zamiecią śnieżną na lądzie. Czarne chmury śniegowe nadal nadciągają z dalekiej Północy. Morze ma kolor zupełnie ciemny.

Lokaty ubezpieczeń społecznych

Dowiadujemy się, że z ogólnej sumy lokat Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 657.773.236 zł, (oprócz płynnych lokat gotówkowych w sumie 18.697.866 zł.) przypada na lokaty w pożyczkach 92.524.698 zł., na terminowe lokaty w instytucjach kredytowych 176.532.412, na lokaty w nieruchomościach 130.630.575 zł., oraz na lokaty w papierach wartościowych 258.085.551 zł.

Slub z prochami narzeczonego

LONDYN. Odbył się tutaj niezwykły ślub. Nauczycielka muzyki Masaka Sugisahi z Tokio wzięła ślub z prochami swego narzeczonego Kyoich Oya, zmarłego w Ameryce. Narzeczony na łożu śmierci złożył przysięgę nauczycielce, że poza grobem nie przestanie jej kochać. Ponieważ równocześnie i ona oświadczyła, że pozostanie mu wierną do śmierci, odbył się według rytuału japońskiego ten niezwykły ślub.

Niemcy przeszkolili w służbie przeciwlotniczej pół miljona młodzieży

Prasa niemiecka donosi, że ostatnie ćwiczenia w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, odbyte w rejonie przemysłowym westfalskim oraz reńskim, wykazały, jak dużą korzyść oddają oddziały „młodzieży hitlerowskiej“ (t. zw. organizacja „Hitler Jugend“) w organizowaniu cywilnej służby w obronie przeciwgazowej i lotniczej. Przy tej sposobności dowiadujemy się, że w państwowej szkole obrony przeciwlotniczo- gazowej przeszkolono na wyższych kursach 600 chłopców i dziewcząt. W 15 szkołach krajowych (poszczególnych prowinji) w każdym roku szkolono po 300 chłopców i dziewcząt, 121 — szkołach powiatowych — po 50, na kursach lokalnych w ilości 2458 — po 100. W ten sposób przygotowano i przeszkolono praktycznie pół miljona chłopców i dziewcząt do tej służby.

NIECH PRZEMÒWI PRAWO!

Nauczycielstwo stanęło wobec groźby nowego ciosu w swe mniej niż skromne pozycje materjalne i moralne.

Jak wiadomo, sprawa automatycznych awansów znajduje się pod znakiem zapytania. Jeżeli nie mówi się o całkowitem zniesieniu awansu automatycznego, lecz używa się eufomizmu, zapowiadając zawieszenie go, chwilowo na dwa lata, lub zmianę jego zasad, tem niemniej groźba ostatecznego upośledzenia nauczyciela — upośledzenia materjalnego, moralnego i społecznego — wisi nadal nad tymi, których spotkało już tyle dowodów braku zrozumienia dla ogromu pracy, poświęcenia i... cierpliwości.

Zasada awansu automatycznego stanowi kardynalne prawo zawodu nauczycielskiego. Jest ono potwierdzone, poczynając od dekretu Naczelnika Państwa z 1918 r., całym szeregiem ustaw (w latach 1919, 1920, 1923). Nawet ustawa-dekret z 1933 roku, pozbawiająca nauczycielstwo wielu zdobyczy, nie przekreśliła awansu automatycznego, uważając go widocznie za nienaruszalny element społecznej pozycji pracownika oświaty.

Uznanie zasady awansu automatycznego przez wszystkie rządy, przez wszystkie dotychczasowe ustawy i dekrety, świadczy niezbicie, że w świadomości kierowników Państwa oraz ustawodawców była ona niezaprzeczalna ideją sprawiedliwości w stosunku do nauczyciela i jego pracy.

Awans automatyczny nauczycielstwa ma za sobą nietylko argument społecznej słuszności (co już powinno wystarczyć), lecz znajduje on się pod ochroną prawa. A prawo jest dziś w Polsce podstawą wszystkiego. Tak mówi nasze sumienie narodowe, tak głosi nowa konstytucja, tak twierdzą najwyżsi przedstawiciele Państwa.

Pozbawienie nauczycieli zagwarantowanego im automatycznego awansu do wyższych grup po przesłużeniu określonej liczby lat, i w określonych terminach, byłoby przekreśleniem prawa dobrze nabytego i należycie zagwarantowanego.

Awans automatyczny ma dla nauczyciela szkoły państwowej — zwłaszcza powszechnej — nieskończenie większą wagę, aniżeli dla urzędnika państwowego jakiegokolwiek bądź innego resortu. Nauczyciel, — który kocha swój zawód i widzi w nim treść życia, — pozostaje przy warsztacie pracy szkolnej przez całe życie.

Dotychczasowe redukcje oraz obciążenia już zepchnęły nauczycielstwo na dno upośledzenia. Wstrzymanie awansu automatycznego byłoby nietylko dotkliwym ciosem materjalnym; byłoby ono również — i to jeszcze w znaczniejszym stopniu — ciosem moralnym, degradacją społeczną tych, którym Państwo powierzyło los szkoły polskiej w Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Zniesienie lub wstrzymanie awansu automatycznego odczułoby nauczycielstwo tem boleśniej, że prawa swoje do niego opiera ono na bezwzględnej ufności w zobowiązaniu rządów gwarancje dekretów i ustaw. W obronie awansu automatycznego niech przedewszystkiem przemówi — Prawo!

z. m.



Trzej władcy Chin północnych, dążący do przeforsowania niezależności swoich prowincyj (z lewa na prawo) Siao - Czen - Ing, gen. Sun-Czen Juan i gen. Czin - Tej - Czum.



Znakomity lotnik amerykański Lincoln Ellsworth, który podjął się lotu nad biegunem południowym od trzech dni nie dał żadnej wiadomości o sobie.

Wskaźnik produkcji przemysłowej

Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się nieznacznie w październiku z 69,0 do 68,5 t. j. o niecały 1 proc. Na zniżkę tę wpłynęły głównie redukcje zatrudnienia w przemyśle drzewnym pod koniec kampanji, w tartacznictwie oraz zmniejszenie — stosunkowo bardzo dużych w potrzebie miesiącu — rozmiarów wytwórczości włókienniczej. Natomiast trwał nadal ruch zwyżkowy w gałęziach związanych z ruchem budowlanym i wogóle z inwestycjami: w przemyśle metalowym oraz w mineralnym; w przemyśle mineralnym zatrudnienie zmniejszyło się w październiku ale o wiele słabiej niż zwykle sezonowo.

Obniżony lekko wskaźnik produkcji pozostawał w październiku o 9 proc. wyższy od przeciętnego poziomu 1934 r. i o 6.5 proc. wyższy od poziomu w pierwszej połowie b. r.

Arcypomysłowe „tranzakcje"

robione na podobieństwo sprzedaży kolumny króla Zygmunta

WARSZAWA, 26. 11. Władze bezpieczeństwa aresztowały po dłuższem śledztwie małżonków Lewkowiczów, którzy, według skarg szeregu poszkodowanych osób, rozwinęli szeroką działalność oszukańczą, sprzedając mniej doświadczonym kupcom różne intratne interesy.

Lewkowicz był szatniarzem w czasie zabaw żydowskich. Żona zaś jego zakładała bufety, gdzie pełniła obowiązki głównej bufetowej.

Sprytni małżonkowie zdołali w ciągu kilku tygodni oszukać wiele osób, wyłudzając od nich kilka tysięcy złotych.

Główną aferą Lewkowiczów była sprzedaż miejskiej piekarni mechanicznej Mojżeszowi Konowi. Kon wpłacił im a conto 5.000 zł.

W gminie żydowskiej odstąpiono miejsce szamesa za 500 zł. Joselowi Zarzyckiemu; wreszcie za 350 zł. odstąpiono plac nad Wisłą z prawem połowu ryb Chaimowi Lemkowiczowi.

Gdy po upływie kilku tygodni zadatkowane kontrakty nie dochodziły do skutku, wszyscy kontrahenci zameldowali władzom policyjnym. Próby aresztowania Lewkowiczów spełzły na niczem, gdyż oboje ukrywali się przed władzami. Wreszcie onegdaj małżonków schwytano i aresztowano.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Tętno chwili

ŻÓŁTE WIDMO.

Wielkie zdarzenia odbywają się w tej chwili na Dalekim Wschodzie. Niebezpieczeństwo żółte powstaje przed nami w całej pełni. Anglosasi już je mają oko w oko. To też żadna siła ludzka nie powstrzyma z jednej strony potężnego nacisku, z drugiej równie potężnego oporu; żadna siła ludzka nie powstrzyma starcia. A będzie ono miało niepospolitą wagę dla nas wszystkich, bo właśnie nas, białych, żółci chcą wyrzucić z Azji, z rynków afrykańskich terytorjów kolonizacyjnych, zewsząd, z całego obszaru wpływów cywilizacyjnych Europy.

Olbrzymia — jakby to nazwać? — dzielnica Dalekiego Wschodu obejmuje Indje, Indo - Chiny, Chiny, posiadłości holenderskie, całą przestrzeń między niemi a Australją, samą Australję, Japonję, poważne części Pacyfiku.

Otóż Japonja dąży do poddania wszystkich tych krajów pod swój wyłączny wpływ gospodarczy i polityczny.

(Kurjer Warszawski).

TRAFNA UWAGA.

Na rynku księgarskim dzieł Józefa Piłsudskiego niema, bo trudno powiedzieć, by był dostępny dla ogółu komplet zawarty w wielu tomach, a kosztujący aż 150 złotych. Gdyby najzagorzalszy antagonista zapragnął wynaleźć najbardziej radykalny sposób odsunięcia narodu od puścizny myślowej Józefa Piłsudskiego, lepszego sposobu zapewne nie mógłby wymyśleć.

O tym żeby ogół mógł nabywać komplet dzieł za 150 złotych niewarto mówić. Kogo na to stać poza nielicznemi bibljotekami i osobami wyjątkowo zamożnemi?

Pisma te należy oddać ogółowi, to jest dać mu możność czytać je. Dzisiejsza młodzież ich nie zna a dlatego tyle tej młodzieży znalazło się w obozie Mu przeciwnym. Inteligencja i lud ich też nie znają. Ale w jaki sposób mają je poznać, kiedy na rynku jest tylko wydanie za 150 złotych?

Czyż nas naprawdę nie stać na wydanie pism Józefa Piłsudskiego w nakładzie kilku miljonów egzemplarzy? — w cenie groszowej, po 20 — 25 gr. za tom. Komplet za 1.50 — 2 złote.

(Kurjer Poranny).

JESTEŚCIE GŁODNI?--PRACUJCIE PO STACHANOWSKU

Sowiecki fortel i wyzysk w stosunku do robotników

W ślad za zamieszczoną we wczorajszym numerze „Expresu Zagłębia" korespondencją z Moskwy, donoszącą o silnej propagandzie i forsowaniu przez władze sowieckie t. zw. ruchu stachanowskiego, nie od rzeczy będzie uzupełnić te doniesienia następującemi uwagami:

W Rosji dzisiejszej wszystko dzieje się według planów i stałą troską jest to, że niezmiernie trudno dociągnąć rzeczywistość do ustalonych na papierze projektów. Stąd specjalne forytowanie wszelkiego typu „udarników" t. j. robotników odznaczających się wyjątkową energją w pracy. Podchwycono więc przykład Stachanowa jako dowód ruchu samorzutnego, idącego od dołu, z głębin mas robotniczych i — zaczęto go wszędzie narzucać.

Dziś portrety Stachanowa widnieją na ścianach wszystkich warsztatów, ale nazwisko jego cieszy się popularnością raczej ujemną.

Jakkolwiek bowiem Stalin określił ruch stachanowców, jako „najnowsze i najwyższe stadjum socjalistycznego wyścigu pracy", jako zrewolucjonizowanie przemysłu sowieckiego, i jakkolwiek wychwalał hasło wyzyskiwania każdej sekundy i wydobywania z siebie maksimum wysiłku „bez względu na zdrowie" —

to jednak robotnicy inaczej się na to zapatrują.

Forytowanie metod Stachanowa przez władze wynika stąd, że **wobec powszechnych skarg na niskość zarobków w stosunku do rosnącej drożyzny, mogą mówić rbotnikom:**

pracujcie po stachanowsku, a osiągniecie z zarobków akordowych kilka razy więcej, niż teraz zarabiacie.

Robotnicy natomiast odpowiadają:

Czy przy tak lichem odżywianiu, jakie mamy, siły nasze taką próbę wytrzymają? Wyciskacie z nas ostatni pot...

To też mnóstwo już było na tem tle sabotażu, napadów, nawet zabójstw, a z drugiej strony aresztowań, procesów, surowych wyroków.

Stachanowszczyzna ma zresztą wielu przeciwników także wśród sowieckich techników, którzy liczą się nie tylko z możliwościami fizycznemi robotnika, ale z tem, że jakość pracy już dotychczas stała na niesłychanie niskim poziomie i mnóstwo wyrobów wychodziło z fabryk sowieckich w stanie niezdatnym do użytku, teraz zaś boją się, że niedbalstwo wzrośnie jeszcze bardziej — na rzecz pośpiechu za wszelką cenę.

Walka o obniżkę cen

węgla, cukru, żelaza, prądu elektrycznego, czynszu mieszkaniowego w nowych domach i t. p.

Pertraktacje z przemysłowcami w sprawie obniżki cen całego szeregu wyrobów przemysłowych — trwają w dalszym ciągu. Jak to już donosiliśmy, nastąpić ma w pierwszym rzędzie

OBNIŻKA CEN CUKRU I WĘGLA.

Według krążących pogłosek cena cukru ma wynosić po obniżce 1 zł. za kg., cena zaś węgla ma być obniżona o 20 proc. Na dalszym planie ma być przeprowadzona obniżka żelaza. Rząd domaga się,

BY HUTY OBNIŻYŁY CENY ŻELAZA O 10 PROC.

Pertraktacje z przedstawicielami przemysłu toczą się bardzo powoli, gdyż przemysłowcy przeciwstawiają się jakimkolwiek obniżkom, dowodząc, że obniżki te nie będą miały najmniejszego znaczenia dla podniesienia konsumcji wewnętrznej, natomiast mogą całkowicie sparaliżować nasz wywóz zagraniczny.

Ostatnio mówi się również, że rząd zdecydowany jest również przeprowadzić

OBNIŻKĘ CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

Elektrownie prywatne, działające na podstawie koncesyj, udzielonych przez rząd polski obowiązane są do regulowania cen prądu głównie w zależności od ceny węgla. Obniżka cen węgla o 1 proc. powoduje obniżkę cen prądu o 0,5 proc. Z elektrowniami, działającemi na podstawie koncesyj przedwojennych, muszą być prowadzone oddzielnie rozmowy w kwestji obniżki cen prądu elekrycznego. Rozmowy takie podobno już się rozpoczęły

W związku z obniżką przez rząd oprocentowania pożyczek, udzielanych na budowę domów, spodziewane jest również przeprowadzenie

OBNIŻKI CZYNSZÓW w NOWYCH DOMACH.

W jakiej jednak wysokości obniżony będzie czynsz mieszkaniowy w nowych domach — narazie niewiadomo. W każdym bądź razie obniżka taka winna być przeprowadzona, skoro rząd przeprowadził już zniżkę czynszów w starych domach

JAKIE ARTYKUŁY POWINNY POTANIEĆ.

Akcja o potanienie artykułów skartelizowanych spowodowała wnioski wszystkich organizacyj samorządu gospodarczego. Związek izb rzemieślniczych zgłosił specjalnej komisji międzyministerjalnej, która powołana została dla tych celów przez rząd, listę artykułów, które powinny potanieć. —

Lista ta obejmuje poza węglem i cukrem liczne surowce używane przez rzemieślników w ich warsztatach pracy, jak blachę, cement, cegłę, drożdże, papier, tekturę itp.

ROZWIĄZANIE KARTELI?

Jednocześnie rząd zdaje sobie sprawę, jakiem wielkiem złem dla naszego życia gospodarczego jest polityka, jaką prowadzą kartele. To też zdaje się zupełnie uzasadniona jest pogłoska, jaką podają pisma warszawskie w sprawie karteli:

Kwestja znowelizowania ustawy kartelowej staje się coraz bardziej aktualna. Jest to problem zasadniczego, gospodarczego znaczenia i jako taki badany jest niezmiernie rzeczowo i ostrożnie. Są wysuwane pewne projekty zmierzające do umożliwienia szybkiego rozwiązywania karteli.

Kwestja zamknięcia rejestru kartelowego jest zagadnieniem odrębnem i mniejszej wagi. Wystarczy tu odpowiednie zarządzenie min. przemysłu i handlu. Sprawa ta jest również przedmiotem badań.

Strajk protestacyjny w Zagłębiu Dąbr.

Dziś robotnicy przystąpią do pracy

Wczoraj, w drugim dniu strajku protestacyjnego w Zagłębiu Dąbrowskiem sytuacja nie uległa większej zmianie.

Strajkowały nadal te kopalnie, których robotnicy w pierwszym dniu strajku nie przystąpili do pracy. Jedynie na kopalni hr. Renard robotnicy na drugiej zmianie przystąpili do pracy. —

W przemyśle hutniczym liczba strajkujących zmniejszyła się o 246 robotników. —

W dniu dzisiejszym robotnicy zagłębiowscy przystąpią normalnie do pracy. W razie bowiem trzechdniowego strajku robotnicy utraciliby ustawowo należną im premję do zarobku.

Dwudniowym strajkiem robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego zaprotestowali przeciwko dotychczasowemu traktowaniu ich żądań o skrócenie czasu pracy do 6 godzin.

Strajk miał przebieg zupełnie spokojny.

We wczorajszych danych cyfrowych uzyskanych z inspektoratu pracy wkradły się pomyłki. Mianowicie ogółem strajkowało na pierwszej zmianie 8374 robotników, pracowało zaś 5638 robotników.

O zdrowie ludności Zagłębia Dąbrowskiego

Walka z gruźlicą

Wiemy już dobrze jaka klęska dla społeczeństwa jest gruźlica — wiemy jakie spustoszenie choroba ta wyrządza wśród ludności naszego Zagłębia — szczególniej wśród robotników. Znamy przyczyny powstawania choroby, znamy też przyczyny szerzenia się jej. —

O wszystkiem tem każdego roku obszernie poucza nas towarzystwo przeciwgruźlicze w Sosnowcu.

Koniec listopada grudzień, styczeń — to okresy wzmożonej propagandy towarzystwa, bo na ten okres czasu przypadają „Dni przeciwgruźliczе", organizowane na całym obszarze państwa polskiego.

I tym razem sosnowieckie towarzystwo przeciwgruźlicze zwraca się z apelem do całego społeczeństwa o wzięcie udziału w zebraniu, które odbędzie się dzisiaj w ratuszu o godzinie 19.30, dla przedyskutowania licznych zagadnień, apelując w następujących słowach:

Siódmy rok zrzędu przystępujemy do organizowania akcji „Dni Przeciwgruźliczych" na terenie naszym, akcji, która od dnia 1 grudnia do 10 stycznia będzie prowadzona na całym obszarze Rzplitej.

Zdajemy sobie sprawę, że do akcji tej przystępujemy w okresie niezbyt sprzyjającym — tem niemniej, jak w latach ubiegłych chcemy ją prowadzić intensywnie zarówno w dziedzinie propagandy, jak i w dziedzinie zbierania ofiar na walkę z klęską społeczną, jaką jest gruźlica.

I zdajemy sobie sprawę, że to jest nietylko naszem prawem, ale i naszym obowiązkiem, gdyż dzięki systematycznie z całym uporem prowadzonej akcji walki z gruźlicą przez Narody Zachodnie Europy — osiągnięto tam tak poważne wyniki że śmiertelność z powodu gruźlicy w Danji spadła do 48 na 100.000 ludności, a ilość chorych wynosi 10-a część tej ilości, jaka wynosiła przed rozpoczęciem intensywnej akcji zwalczania gruźlicy. Te cyfry dodają nam bodźca do pracy — nakazują nam dążyć do osiągnięcia takich samych wyników od których dzieli nas jeszcze poważna rozpiętość, skoro u nas przypada jeszcze około 170 zgonów na 100.000 ludności.

Musimy jednak zaznaczyć, że 170 zgonów na 100.000 ludności świadczy o poważnem zmniejszeniu się śmiertelności, bo jeszcze w r. 1927 śmiertelność w Sosnowcu z powodu gruźlicy wynosiła 395 zgonów na 100.000 ludności.

Spadek śmiertelności jest bezpośrednim następstwem spadku zachorowań.

A więc akcja nasza ma prawo obywatelstwa, skoro takie osiągnięto wyniki, pomimo wzrastającego kryzysu, ma prawo apelować o pomoc i o współpracę całego społeczeństwa, bo prowadzi do właściwego celu: ochrony zdrowia ludności przed zgubnemi skutkami tej choroby i dowodzi ona wyraźnie, że gruźlicę można zwalczyć.

Arsenał do walki z tą chorobą — dzięki bardzo dużej ofiarności społeczeństwa powiększył się w roku ubiegłym o tak potężny czynnik w walce z gruźlicą jak wybudowany przez nas pawilon gruźliczy. Możemy być pewni, że wynik pracy po kilku latach da jeszcze większy efekt, doprowadzi do zwycięstwa nad chorobą. Nieodzownym jednak dla tego warunkiem jest nieustawanie w pracy, której jeszcze ogrom leży przed nami.

Trudno odmówić słuszności treści powyższej odezwy i samym poczynaniom towarzystwa — tembardziej, jeśli się zważy, że na skutek dużego wysiłku, jaki towarzystwo wykazało w związku z budową pawilonu gruźliczego, ciąży jeszcze niespłacony dług za różne dostawy w kwocie, przekraczającej 9.500 zł.

Nie wątpimy przeto, że towarzystwo może liczyć na oddźwięk ze strony społeczeństwa.

KONFERENCJE W INSPEKTORACIE PRACY W SOSNOWCU.

Wczoraj, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyły się konferencje w sprawie podwyżki płac robotników kopalni „Dorota" i w sprawie dalszego losu robotników kopalni „Jakób", która ma być unieruchomiona.

Przedstawiciele kopalni „Dorota" oświadczyli, że nie może być mowy o podniesieniu płac robotniczych, gdyż kopalnia pracuje deficytowo. Wobec tego inspektor pracy łącznie z delegatami robotniczymi zbada warunki pracy na miejscu i przygotowany w ten sposób materjał będzie podstawą ostatecznej konferencji.

Sprawa zatrudnienia robotników kopalni „Jakób" odroczona została do przyszłego piątku.

KRONIKA

Środa 27 Listopad	Dziś: Wirgiljusza B. W. Jutro: Manswerta, Rufa Wschód słońca: 7.21 Zachód słońca. 3.29

WARSZAWA.

Środa, 27 listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Czy możemy żyć bez mięsa. 12.20 Koncert ze Lwowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Płyty. 16.00 Audycja dla dzieci z Wilna. 16.20 Płyty. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radja. 17.00 Dyskutujmy. 17.20 Płyty. 17.50 Świat się śmieje 18.00 Minjatury kwartetowe 18.50 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Muzyka salonowa. 19.00 Porady weterynaryjne. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Twórczość Fryderyka Chopina. 21.25 Szkic literacki. 21.50 Jacy bywają klienci. 22.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Środa, 27 listopada.

6.30 Transmisja z Warszawy. 6.50 Płyty. 7.20 Transmisja z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 8.00 Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.03 Transmisja z Warszawy. 12.30 Transmisja ze Lwowa. 13.30 Francuski. 13.45 Płyty. 15.15 Transmisja z Warszawy. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Płyty. 16.00 Transmisja z Wilna. 16.45 Transmisja z Warszawy. 17.20 Koncert. 17.50 Transmisja z Warszawy. 18.30 Moja pomocnica domowa. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Życie społeczno-organizacyjne na Śląsku. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Przegląd prasy. 19.40 Transmisja z Warszawy. 20.00 Transmisja ze Lwowa. 20.45 Transmisja z Warszawy. 21.35 Transmisja z Wilna. 21.50 Tr. z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna.

Z Kielc

82 MAJĄTKI W WOJ. KIELECKIEM WYSTAWIONE NA LICYTACJĘ.

Towarzystwo kredytowe ziemskie w Warszawie ogłosiło nową listę majątków, wystawionych na licytację. Lista ta obejmuje 648 majątków. W tem na terenie województwa lubelskiego 159, na terenie województwa łódzkiego 125, **na terenie województwa kieleckiego 82** i na terenie wojewórztwa białostockiego 41. Licytacje te oznaczone zostały na mies. kwiecień rb.

(k) **Wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz** wyjechał w poniedziałek do Warszawy na zjazd wojewodów.

(k) **Córka Żeromskiego przyjedzie do Kielc.** Dnia 7 grudnia na uroczystą akademje ku czci Stefana Żeromskiego przybędzie do Kielc córka wielkiego pisarza — Monika Żeromska

Pani Monika Żeromska, która zdradza wielkie zdolności malarskie przyjedzie do Kielc w towarzystwie rektora warszawskiej akademji sztuk pięknych, znakomitego malarza Pruszkowskiego.

Zapowiedział również swój przyjazd prezes polskiej akademji literatury, Wacław Sieroszewski, który jest jednym z protektorów „Dni Żeromskiego" w Kielcach.

(k) **Zarzysiężenie podchorążych.** Onegdaj w kościele garnizonowym w Kielcach, odbyła się uroczystość zaprzysiężenia podchorążych. Uroczystość poprzedziła msza św., poczem na ul. Sienkiewicza przed kinem „Czwartak", odbyła się defilada przed sztandarami pułków.

Wieczorem w domu PW. i WF. im. Marszałka J. Piłsudskiego odbyła się wieczornica podchorążacka, z której dochód przeznaczono na cele kulturalno — oświatowe dla podchorążych.

(k) **Wystawa.** W 10-tą rocznicę śmierci znakomitego pisarza i piewcy ziemi Świętokrzyskiej, Stefana Żeromskiego w muzeum polskiego towarzystwa krajoznawczego w Kielcach urządzona została wystawa starej książki, obejmująca druki z wieku 16, 17, 18 i 19 oraz szereg dawnych map.

Wystawę, która trwać będzie do dnia 1 grudnia br. można zwiedzać w dnie powszednie od godz. 16 do 18, a w niedzielę od 10 do 13-ej.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski w Sosnowcu gra na ogólne żądanie przebojową komedję muzyczną pt. „Muzyka na ulicy“. Bilety po cenach najniższych od 25 gr. do zł. 1.50.

Jutro, o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski gra doskonałą komedję muzyczną pt. „Muzyka na ulicy“. Bilety po cenach najniższych, od 25 gr. do zł. 1.50.

—o-Oo—

CHÓR DANA W SOSNOWCU.

W piątek o godz. 8 wiecz. w sal. teatru miejskiego w Sosnowcu, wystąpi tylko jeden raz, po wielkich sukcesach, słynny w całej Europie Chór Dana. Współudział biorą jako soliści: Mieczysław Fogg i Adam Wysocki. W programie ostatnie przeboje warszawskie, między innemi: „Przyjdzie taki dzień“, „Tylko z tobą“, „Tango Łyczakowskie“, „Pieśń o Wołdze“, „Pociąg narty - bridge“ i inne.

——o()o——

ŚMIETNIKI W SOSNOWCU.

Po wydzieleniu przez zarząd miejski w Sosnowcu w roku ubiegłym dołów na zsypywanie śmieci — ludność stopniowo przyzwyczaiła się do zwożenia śmieci na właściwe miejsca tj. na śmietniska, na które przeznaczone są doły po nieczynnych gliniankach.

Że tak jest najlepiej o tem świadczy, że na Pogoni zasypano już dwa takie doły a obecnie zasypywany jest trzeci.

Ostatnio zasypany został największy dół, położony przy ulicy Pańskiej, gdzie zsypano kilkanaście tysięcy fur śmieci, zasypując gliniankę, która była siedliskiem komarów i innych owadów i wydzielała stale odrażającą woń.

Obecnie dla śródmieścia wyznaczono nowe miejsce dla zsypywania śmieci — są to doły po nieczynnych gliniankach towarzystwa sosnowieckiego, położone przy ul. Ostrogórskiej (szosa prowadząca do Mysłowic).

Do tych dołów kierowane są wszystkie wozy ze śmieciami z terenu śródmieścia.

——oOo——

OGRANICZENIE DNI PRACY W FABRYCE KLEINÓW W DĄBROWIE.

Fabryka braci Klein w Dąbrowie, spowodu braku zamówień, z dniem 28 bm. ograniczyła pracę w oddziale „śrubiarni“ do 3 dni w tygodniu. Ograniczenie dotyczy 25 robotników.

——"o"——

W CZASIE KRADZIEŻY WĘGLA POSTRADAŁA NOGĘ.

Onegdaj, na stacji Strzemieszyce Południowe, w czasie dokonywania kradzieży węgla z wagonów, wpadła pod pociąg towarowy, 42-letnia Teodora Piętka, zamieszkała w Strzemieszycach, przy ul. 11 listopada 18.

Koła pociągu obcięły nieszczęśliwej prawą stopę.

Piętkową przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

——"o"——

— **Polityka a moralność.** W piątek dnia 29 bm. o godzinie 20 (8) w lokalu konwencji węglowej Dąbrowsko - Krakowskiej w Sosnowcu przy ul 3-go Maja 25 (parter) p. redaktor Jerzy Braun z Warszawy wygłosi referat na temat: „Polityka a moralność“.

— **Komenda hufca harcerzy w Sosnowcu** urządza w dniu 30 bm. w salach polskiego związku pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a „Andrzejki z tańcami“. W czasie przerwy występy chóru revelersów i solistów. Początek o godzinie 20-tej.

— **Konferencja reżyserów teatrów ludowych w Dąbrowie.** W dniu dzisiejszym o godz. 18 w lokalu szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Marji Konopnickiej nr. 36 w Dąbrowie odbędzie się konferencja reżyserska.

— **Zebranie absolwentek w Dąbrowie.** W lokalu szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie odbyło się roczne walne zebranie koła absolwentek na którem wybrano następujący zarząd pp.: prezes—Kasperkówna, wiceprezes—Zanderówna, sekretarka—Adamczykówna, skarbnik — Goliszówna, członek zarządu -- Rozkoszówna. Komisja rewizyjna pp.: Miłkówna, Abratańska, Piasecka.

Następne zebranie członkiń odbędzie się dnia 29 bm.

Da nauczkę inspektorowi kontroli skarbowej...

Dr. Kosibowicz w roli świadka

Proces o nadużycia w rafinerji będzińskiej trwa w dalszym ciągu. Wczoraj w ósmym dniu rozprawy przewinęła się przed sądem nowa partja świadków, częściowo świadków oskarżenia, częściowo obrony.

Na wstępie obciążające oskarżonych Federów zeznanie złożył świadek Fryderyk Gross, kupiec z Katowic. Gross eksportował spirytus do Czechosłowacji, przekazując transporty w obecności polskich władz skarbowych. Ostatni transport nie został przyjęty przez czechosłowackich kupców, którzy oświadczyi Grossowi, iż Federowie z Będzina

oferowali im spirytus po cenie znacznie niższej.

Kolejnym świadkiem był będziński fabrykant obuwia, Wolf Felcer. Felcer mieszkał w sąsiedztwie rafinerji spirytusu i był dobrze obznajmiony z panującemi w niej znamiennemi stosunkami. Zeznania tego świadka stawiają w niekorzystnem świetle byłego rektyfikatora rafinerji Obarka, który jak wiadomo jest głównym świadkiem oskarżenia. Felcer stwierdza, iż Obarek odgrażał się przed nim, że

da „nauczkę“ inspektorowi kontroli skarbowej Kozłowskiemu,

któremu podlegała kontrola rafinerji i że znajdzie powód do oskarżenia go przed władzami. Dalsze zeznania tego świadka charakteryzują niezdrowe stosunki, jakie panowały w będzińskim rejonie kontroli skarbowej. Świadek Felcer przytacza rozmowę z komisarzem kontroli skarbowej Szostakiem, z której wynika, że Szostak chętnieby widział, by Kozłowskiego usunięto z zajmowanego stanowiska, na które on sam reflektował.

W charakterze świadka zeznawał również

dr. Kosibowicz z Będzina,

który wydał o b. inspektorze Kozłowskim bardzo dobrą opinję. Pracując z Kozłowskim na niwie społecznej, dr. Kosibowicz uważał go zawsze za człowieka o prawym charakterze.

Co do oskarżonych Federów, Felcer wskazuje na ciekawą okoliczność, mianowicie, iż Federowie, wiedząc o zagadkowych ubytkach spirytusu, nie wiedzieli jakoby w jaki sposób to się dzieje. a nawet Dawid i Abram Federowie, sądząc, iż ktoś spirytus wykrada w nocy, posyłali swych synów porą nocną

na czaty.

Czy dały one jakie wyniki, świadkowi niewiadomo.

Proces w sprawie nadużyć w rafinerji będzińskiej trwa już drugi tydzień, na wiele jednak jeszcze zarzutów, stawianych oskarżonym, przewód sądowy nie dał odpowiedzi. Niezgodne zeznania świadków wikłają sprawę i urudniają jej rozwiązanie.

Proces potrwa jeszcze kilka dni. Dalsze badanie świadków i ekspertyzy powołanych biegłych, niewątpliwie wykażą czy były nadużycia w rafinerji spirytusu i kto jest winowajcą.

Z działalności izby przemysł.-handlowej w Sosnowcu

Delegatura towarzystwa handlu kompensacyjnego w Sosnowcu

W związku z tymczasowem powierzeniem polskiemu towarzystwu handlu kompensacyjnego („Zahanowi“) w Warszawie czynności instytucji powierniczej w obrocie rozrachunkowym z Niemcami utworzona została przy izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu delegatura tegoż towarzystwa, która załatwia wszelkie sprawy, związane z przywozem oraz wywozem towarów w obrocie z Niemcami.

Importerzy polscy, którzy uzyskali pozwolenie przywozu ministerjum przemysłu i handlu przed dniem 20 listopada 1935 r., lub zawarli prywatne tranzakcje kompensacyjne i uzyskali zezwolenie niemieckich urzędów nadzorczych (Uberwachungsstellen) i władz dewizowych (Devisenstellen), oraz eksporterzy, którzy zawarli tranzakcje wywozowe przed dniem 21 listopada 1935 r., a ich odbiorcy przed tą datą otrzymali zezwolenie z niemieckich urzędów nadzorczych i właściwych władz dewizowych na dokonanie importu do Niemiec będą mogli otrzymać świadectwa rozrachunkowe nie w delegaturze, lecz w centrali polskiego tow. handlu kompensacyjnego w Warszawie, ul. Moniuszki 10.

Z pod kompetencji delegatury „Zahanu“ wyłączone są również tranzakcje importowe, w których całą należność lub część należności została zapłaconą przez importera polskiego. względnie na pokrycie zobowiązań zostały złożone weksle; oczywiście dotyczy to tranzakcyj zawartych przed datą wejścia umowy rozrachunkowej polsko - niemieckiej, to znaczy przed dniem 20 listopada 1935 r.

Walny zjazd delegatów koła powiatowego P. O. W. Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. niedzielę w Dąbrowie odbył się IV walny zjazd delegatów koła powiatowego związku peowiaków Zagłębia Dąbrowskiego. Zjazd zagaił komendant powiatu p. Feliks Piotrowski. który w krótkich słowach scharakteryzował sytuację obecną organizacji i rolę peowiaków w życiu społecznem. Poczem na wniosek komendanta powiatu oddali hołd ś. p. Marszałkowi przez powstanie i chwilę ciszy oraz hołd zmarłym w tymże okresie wybitnym peowiakom.

Następnie zebrani jednogłośnie wybrali na przewodniczącego zjazdu p. Kazimierza Grodzickiego, na zastępcę adw. Z. Chmielewskiego, na asesorów pp.: b. J. Ogłazę, A. Czarneckiego, H. Dławichowskiego i dr. A. Piwowara, na sekretarzy pp.: Władysława Baromskiego i Jana Ścisłowskiego.

Zjazd zaszczycili swą obecnością: przedstawiciel zarządu głównego zw. POW. poseł Dublasiewicz, oraz komendant wojew. okręgu p. Stefan Wojnar - Byczyński.

Delegaci po omówieniu spraw do tychczasowej działalności, dokonali wyboru władz koła powiatowego.

Do zarządu zostali wybrani pp.: adwokat Zenon Chmielewski Antoni Kocyba, Anna Domaszewska, Józef Placek, Stanisław Wróblewski i Feliks Piotrowski, na zastępców pp.: Witold Stecki, Adam Walewski i Marja Dławichowska.

Prócz powyższego zebrani uchwalili szereg doniosłych wniosków gospodarczych i politycznych, oraz postanowili wysłać depeszę hołdowniczą do prezydenta Ignacego Mościckiego, do głównego komendanta zw. POW. Edwarda Rydza Śmigłego, oraz do prezesa zarządu głównego premjera Zyndrama-Kościałkowskiego. Zjazd zakończono odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Kupiec z Będzina oskarżony o zniewagę sądu katowickiego

Onegdaj przed sądem grodzkim w Katowicach toczyła się ciekawa rozprawa przeciw

kupcowi z Będzina, Salo Żmigrodowi, oskarżonemu o zniewagę sędziów i prokuratorów katowickiego sądu okręgowego.

Jak wynika z przebiegu rozprawy Żmigrod spodziewał się procesu z osławionym lichwiarzem Lazarem Kumecem. W związku z tem opowiadał znajomym, a m. in. niej. Wilhelmowi Rosenbergowi, że boi się tej sprawy, gdyż ją napewno przegra; bowiem sąd stronniczo stanie po stronie Kumeca, dlotego, bo Kumec udzielał pożyczek sędziom i prokuratorom.

O bezczelnej tej kalumnji dowiedziała się policja i wdrożyła dochodzenia, a w ich wyniku Żmigrod stanął przed sądem. Na rozprawie oskarżony tłumaczył się, że Kumec istotnie chwalił się przed nim i przed innymi kupcami, że dzięki „protekcji“ w sądzie nie boi się żadnej sprawy. (Jak wiadomo Kumec pozostaje obecnie w więzieniu śledczem, za swoje osławione machinacje lichwiarskie.

Sąd postanowił przychylić się do wniosku obrońcy Żmigroda i odroczyć rozprawę w celu powołania świadków na okoliczność, że Kumec istotnie głosił wieści o swej rzekomej protekcji, co mogło w osk. Żmigrodzie wzbudzić pewne niejokoje.

KATASTROFA SAMOCHODOWA W CZELADZI.

Wczoraj przed południem wydarzyła się na ulicy Bytomskiej w Czeladzi katastrofa samochodowa, ktora na szczęście nie zakończyła się tragicznie. Auto ciężarowe z G. Śląska zjeżdżając zgóry od kościoła nie mogło się zatrzymać, ponieważ hamulce odmówiły posłuszeństwa i całym pędem poczęło staczać się wdół.

Stojąca grupa ludzi zdołała uniknąć przejechania, natomiast auto rozbiło wózek, na którym jeden z bezrobotnych wiózł węgiel.

Auto zatrzymało się dopiero o krawężnik chodnika.

——o()o——

— **Wojewódzka komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych w Sosnowcu.** W dniach 29 i 30 bm urzędować będzie w lokalu starostwa grodzkiego w Sosnowcu wojewódzka komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych.

— **Wypadek na kopalni „Saturn“.** Wczoraj wydarzył się wypadek na kop. „Saturn“. W czasie pracy duża bryła węgla oberwała się ze stropu filara i spadła na nogę robotnika Stanisława Breguły, lat 34, zam. przy ul. Milowickiej 91 w Czeladzi, miażdżąc mu prawą stopę oraz w dotkliwy sposób kalecząc twarz. Rannego robotnika w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

— **Gromada starszo - harcerska im. Żwirki i Wigury w Sosnowcu** podaje do wiadomości zainteresowanych o organizowaniu wycieczki do Krakowa, celem zwiedzenia krypty Marszałka i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu, Wyjazd do Krakowa nastąpi w dniu 8 grudnia r.b. o godz. 7 rano z dworca w Sosnowcu. Koszt wycieczki wyniesie około 5 zł. Zgłoszenia należy składać w komendzie chorągwi na ul Wawel w szkole nr. 6

— **Czyja portmonetka?** Onegdaj jeden z bezrobotnych zgubił portmonetkę w funduszu bezrobocia w Czeladzi, zawierającą pieniądze. Po odbiór można się zgłosić do p. Majcherczyka w magistracie.

— **W sądzie grodzkim w Sosnowcu** odbyła się rozprawa o zniesławienie Jana Choińskiego, b. członka zarządu spółdzielni kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego, w wyniku której zapadł wyrok skazujący pp. Jana Dudę, Romualda Zawadzkiego i Kazimierza Jurka po 1 miesiącu aresztu, 50 zł. kary i po 30 zł. kosztów sądowych na rzecz p. Choińskiego.

ZEBRANIE TOWARZYSTWA PRZECIW GRUŹLICZEGO W SOSNOWCU.

Dzisiaj do ratusza towarzystwo przeciw gruźlicze zwołało swe zebrania:

Pierwsze zebranie dla wyłonienia komitetu „Dni przeciwgruźliczych“ z porządkiem dziennym: Zagajenie i krótki referat, który wygłosi dr. Witkowski Wł. Wybór przewodniczącego zebrania. Sprawozdanie z akcji „Dni Przeciwgruźliczych“ w roku 1934/35.. Dyskusja nad sprawozdaniem i referatem. Wybór komitetu „Dni Przeciwgruźliczych“ na bieżący okres. Wolne wnioski.

Następnie odbędzie się zwyczajne roczne walne zebranie członków towarzystwa z porządkiem dziennym: Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania towarzystwa. Uchwalenie wysokości składek członkowskich na rok 1936. Uchwalenie preliminarza budżetu na rok 1936. Wolne wnioski.

Wobec tego, że sprawy zarówno jednego, jak i drugiego zebrania, dotyczące tego samego zagadnienia i tylko z uwagi na formalności statutowe, musiały być podzielone — oba zebrania zostały zwołane do ratusza na godz. 19.30. Rada towarzystwa przeciwgruźliczego prosi przeto o liczne przybycie na zebranie o godz. 19.30, a nie o godz. 17.30, jak pomyłkowo podano w odezwie.

UROCZYSTE WRĘCZENIE MEDALU ZŁOTEGO SZEWCOM WOLBROMSKIM.

W Wolbromiu w przepełnionych salach świetlicy im. Marsz. Piłsudskiego, przy stowarzyszeniu rzemieślników chrz. w Wolbromiu, odbyło się uroczyste wręczenie medalu złotego, za chlubne wyniki pracy szewcom wolbromskim, zorganizowanych w miejscowym cechu.

W imieniu związku izb rzemieślniczych i izby kieleckiej odznaczenia dokonał burmistrz m. Wolbromia p. Ludwik Kallista, wręczając medal złoty, w obecności 300 członków cechowych, zarządowi cechu do rąk starszemu gromady, p. Wincentego Strzałka.

Należy podkreślić, że rzemiosło wolbromskie, jedno z całego województwa kieleckiego uzewnętrzniło poraz pierwszy swój długoletni dorobek rzemieślniczy i to tak godnie, na międzynarodowych targach poznańskich.

Medal z ogólno polskich targów rzemiosła w Poznaniu jest wykonany ze złota, wagi około 10 deka, wartości około 400 złotych, wykonany według projektu prof. Bronisława Bartla. Medal wspomniany uchwalono przechować w kasie banku spółdzielczego.

Śmierć w podziemiach kop. „Modrzejów”

Onegdaj na dole kopalni „Modrzejów“ wydarzył się tragiczny wypadek który zakończył się śmiercią 39-letniego Juljana Zaborowskiego, dozorcy górniczego, zamieszkałego w Zagórzu przy ul. Miraszewskich 101.

Zaborowski w czasie przetaczania wózków został przyciśnięty wózkiem do ściany i poniósł śmierć na miejscu.

Zmasakrowane zwłoki wydobyto na powierzchnię i umieszczono w kostnicy. —

Tragiczny wypadek wywołał przygnębiające wrażenie wśród robotników. —

Wypłata zaległości robotniczych na kop. „Lipno” w Łagiszy

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie wypłat zaległości robotniczych na kopalni „Lipno“ w Łagiszy. Należności te dzielą się na dwie kategorje. Na dawne zaległości, które wynoszą około 11.000 zł. i robotnicy posiadają wyroki sądowe. Drugą kategorję stanowią bieżące zaległości (sierpień, wrzesień, październik br.), które wynoszą 6.200 zł.

Nowi dzierżawcy oświadczyli, że zaległości za ostatnie miesiące uregulują ratami, a mianowicie: 15 grudnia — 2000 zł., 15 stycznia — 2200 zł. i 15 lutego — 2000 zł.

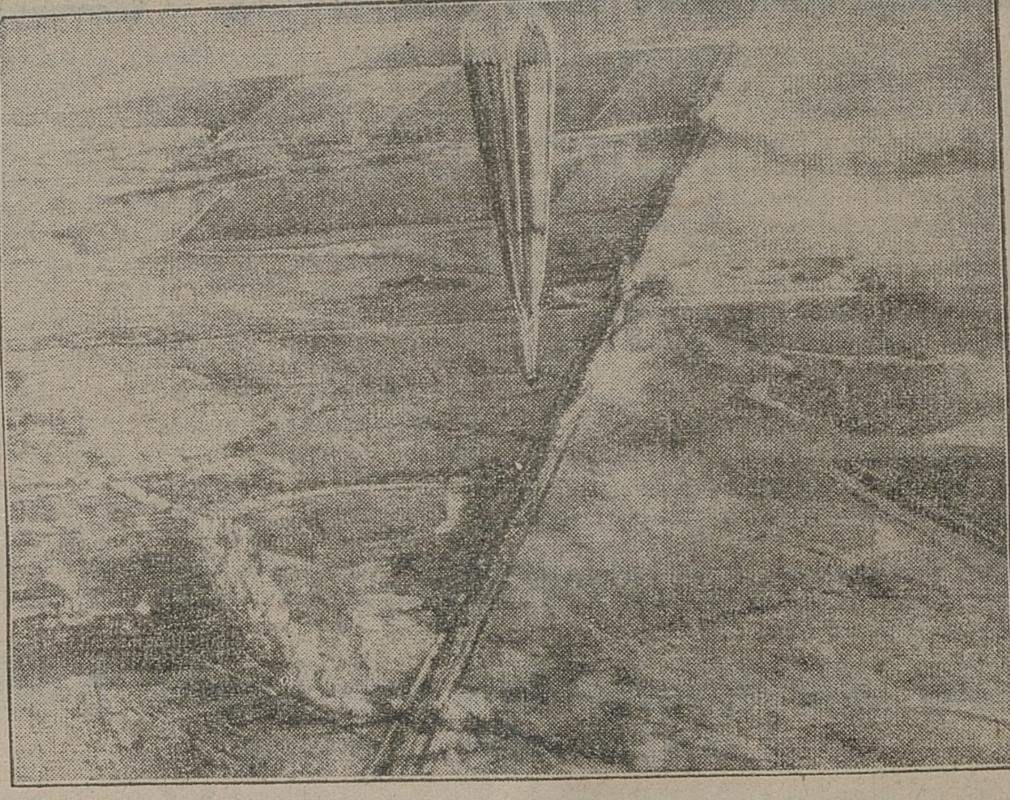
Dawne zaległości spłacane będą w ten sposób, że tenuta dzierżawna, która ma być płacona spółce, przeznaczona zostanie przez dzierżawców na spłacenie zaległości.

Pozatem dzierżawcy oświadczyli, że do pracy przyjęci zostaną w miarę potrzeby wszyscy robotnicy, którzy mają zaległości.

Ci zaś, których z różnych względów dzierżawcy nie przyjmą do pracy otrzymają odrazu swoje należności i dopiero wówczas zostaną zredukowani.

Początkowo na kopalni „Lipno“ ma być zatrudnionych 50 robotników.

NOWY REKORD LOTU W STRATOSFERĘ.



Dwaj lotnicy amerykańscy Anderson i Stevens ustanowili nowy rekord lotu w stratosferę, wznosząc się się na swym balonie stratosferycznym na wysokość 22.256 mtr.

Na zdjęciu balon w chwilę po starcie. —

Z Zawiercia

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE MIEJSKIEGO KOMITETU FUNDUSZU PRACY.

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Wacława Góralczyka odbyło się onegdaj pierwsze organizacyjne zebranie miejskiego komitetu funduszu pracy. Przedewszystkiem zebrani zapoznali się ze wszystkiemi okólnikami władz zwierzchnich funduszu pracy, oraz statutem komitetu. Następnie dokonano wyboru wydziału wykonawczego oraz poszczególnych sekcyj. W skład wydziału wykonawczego zostali wybrani: przewodniczący — prezydent Szczodrowski zastępca przewodniczącego — wiceprezydent Wacław Góralczyk, członkowie: poseł Z. Sowiński, dyr. A. Erbe, dyr. H. Jakliczowa, sekretarz magistratu J. Czarnota. S. Laskowski i Pieniążek.

Do sekcji zbiórkowej weszli pp.: dyr. A. Erbe — przewodniczący, dyr. B. Zawadzki — zastępca, członkowie: poseł Z. Sowiński, dr. Melcer, J. Getel, dyr. H. Jakliczowa, J. Blajer, Stefański i Kotela. W skład sekcji kwalifikacyjnej weszli wszyscy opiekunowie społeczni, zaś na przewodniczącego tej sekcji powołany został p. Pieniążek.

Do sekcji odwoławczej zostali wybrani pp.: prezydent Szczodrowski, wiceprezydent W. Góralczyk i S. Wejtzen. Do sekcji zakupów pp.: wiceprezydent W. Góralczyk przewodniczący, sekretarz magistratu J. Czarnota — zastępca przewodniczącego, członkowie: dyr. B Zawadzki i Kotela.

Do sekcji odbiorczej — przewodniczący p. B. Peter, zastępca S. Laskowski. Przewodniczącym sekcji ogródków działkowych wybrany został p. J. Czarnota, który godność tę piastuje od paru już lat. Do sekcji kulturalno - oświatowej wybrani zostali: przewodniczącym dyr. H. Jakliczowa zastępcą przewodniczącego p. Dudało. W skład komisji rewizyjnej powołani zostali pp.: rejent Z. Karczewski, R. Szole i p. Wł. Gębka. Wszystkie powyżej wspomniane sekcje zostaną znacznie rozszerzone, albowiem statut pozwala na kooptację. Życzyćby sobie należało, aby do komitetu tego dokooptowani zostali przedewszystkiem przedstawiciele organizacyj zawodowych robotniczych, którzy przy nominacji zostali pominięci. Działalność swą komitet rozpocznie w najbliższych dniach.

Przypuszczać należy, że nowopowstały komitet dołoży starań, aby akcja dodraźna na okres zimowy została zwiększona, tembardziej, że w sprawie tej interwenjować ma u p. wojewody specjalna komisja ratusza, wyłoniona spośród rady miejskiej na ostatniem posiedzeniu.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

96 POWIEŚĆ.

— Mój opiekun będzie dziś u nas na obiedzie — rzekł do niej.

— Biegnę więc przygotować leguminę z sokiem poziomkowym — mówiła uśmiechając się kobieta.

— Tak, tak lecz pośpiesz proszę.

— Punktualnie o siódmej podam obiad i przyniosę dwie butelki tego starego wina, które pan Edmund tak lubi.

— Brawo, doskonale — zawołał Jerzy.

— A teraz — począł artysta gdy po odejściu służącej zostali sami — teraz skorom załatwił się z pilniejszemi robotami, zasiądę do wykończenia obrazu namalowanego przed dwudziestu laty do którego zaczerpnąłem temat w czasie mej bytności u twego nieodżałowanego wuja, proboszcza w Chévry.

— Obrazu stojącego na stalugach w kącie pracowni twej opiekunie, szarem płótnem nakrytego? — pytał Jerzy.

— Tak.

— Powiedz mi, dlaczego go ukrywasz?

— Nie ukrywam bynajmniej, nie pokazuje go tylko, ot! wszystko. Jest to jedna z pierwszych prób moich w malarstwie, a ztąd w niektórych punktach niedokładną być może; właśnie chcę to wszystko poprawić, wyrównać poczem niech oglądają. Ale — dodał po chwili — będę cię prosił o wyświadczenie mi małej przysługi.

— Rozkazuj proszę.

— Przechowywasz o ile mi wiadomo, ze czcią religijną, jako drogie wspomnienie lat dziecięcych, małego tekturowego konika?

— Tak, jest to pamiątka po mej ukochanej matce, obdarzyła mnie tą zabawką gdy byłem maleńkim — mówił Jerzy — chowam go zatem jak drogą relikwię. Stoi tam na kominie, pokryty krepą żałobną.

— Prosiłbym cię, abyś mi użyczył na czas krótki tej drogiej pamiątki.

— Potrzebujesz jej?

— Tak.

— Do czego?

— Do mego obrazu.

Młody adwokat stanął zdumiony.

— Cóż może przedstawiać ów obraz? — zapytał po chwili.

— Wzruszającą i dramatyczną scenę. Żandarmi przychodzą wyrwać młodą kobietę z domu, do którego się schroniła, oskarżona o zbrodnię. Grupa ułożona jest porywająco, otoczeni z licznych osób złożone. Na głównym planie znajduje się przyaresztowana kobieta, mer, żandarmi i strażnicy wiejscy; umieściłem zarówno na tem płótnie twą matkę, twego wuja i ciebie nakoniec, drogi mój Jerzy — opowiadał artysta.

— Mnie? — zaptał ze zdziwieniem syn Joanny Fortier.

— Tak, ciebie, który wzrokiem zdajesz się błagać sprawiedliwości o łaskę dla nieszczęśliwej.

— To się rzeczywiście zdarzyło? Miało to miejsce?

— Tak.

— I ja tam byłem?

— Byłeś.

Mówiąc to wszystko, Edmund Castel miał wzrok utkwiony w młodego adwokata, śledząc na jego twarzy wrażenie, wywołane temi słowy.

Jerzy słuchał wszystkieego ze zdumieniem, lecz obojętnie; nie drgnął żaden muskuł w jego twarzy.

— To dziwne! — wyrzekł — utrzymują powszechnie, że wrażenia, otrzymane w latach dziecięcych, niezatartemi pozostają. Ze mną wszelako inaczej się stało. Nic nie pamiętam z tego, co opowiadasz, nic.. wszystko zniknęło. Ileż lat mogłem mieć wtenczas? — zapytał po chwili.

— Pół czwarta roku.

— Więc dwadzieścia jeden lat upłynęło od owej chwili.

— Tak.

— Nic sobie nie przypominam z owego dziecięcego wieku.

— Sięgnij myślą wstecz, głęboko...

— Nadaremnie! panuje noc, ciemność, najzupełniejsza ciemność!

— Posłuchaj więc — zaczął Edmund Castel. W ogrodzie, gdzie odbywała się ta scena, stałeś przy swojej matce, trzymając w ręku konika, a ponieważ na obrazie pragnę zachować najściślejsze szczegóły tego zdarzenia, potrzebuję zatem pomienionej zabawki, by ją odszkicować z natury.

— Przyniosę ci ją sam — rzekł Jerzy.

— Wdzięcznym ci pozostanę.

— Sądząc po tem, co mi opowiedziałeś przed chwilą — zaczął młody adwokat — portret mojej matki, wuja i twój znajdują się na tym obrazie?

— Tak, i twój zarówno, mój Jerzy.

— Czy masz zamiar sprzedania go po wykończeniu?

— Dlaczego pytasz mnie o to?

— Ponieważ, nie posiadając żadnej z prac twoich, kupiłbym chętnie ów obraz, mający dla mnie wartość wyższą nad dzieło sztuki, bo pamiątkową wartość.

— Jesteś więc, jak widzę, bogatym — odrzekł z uśmiechem artysta — wiesz bowiem, że ja swe prace bardzo wysoko cenię.

d. c. n.

Wiadomości radjowe

RADJA NIE WYSTARCZY SŁUCHAĆ TRZEBA JE POKOCHAĆ! STWÓRZMY LIGĘ RADJOFONIZACJI KRAJU.

Z tą chwilą, kiedy Polskie Radjo z rąk prywatnych przeszło w ręce Państwa zmieniły się i rozszerzyły zadania naszej radjofonji. Państwo zdaje sobie sprawę, że uzyskało w radjo potężny instrument o rezonansie społecznym.

Użyty umiejętnie, może oddać nieocenione usługi w krzewieniu kultury i oświaty, w wychowaniu obywatelskiem szerokich mas. Zadania na tem polu są tem większe, im bardziej zaniedbany jest teren podległy falom radjowym.

Pomimo 17 lat rządów Niepodległej Polski, różnice w stopniu kultury poszczególnych ziem Rzeczypospoltej nie zostały wyrównane. Tutaj radjo, które przed 10 laty rozpięło anteny nad Polską, może i powinno stać się niezastąpionym sojusznikiem postępu i cywilizacji.

Lecz zagadnienie doboru odpowiednich programów, uwzględniających możliwie wszystkie warunki i potrzeby terenu, sprawa treści i formy audycyi, liczących się z psychologją i typem umysłowości jego mieszkańców — to jedno. Drugie — to troska o to, aby te mądrze obmyślane programy nie zginęły w próżni.

Aby tego uniknąć — należy umożliwić masom wiejskim i prowincjonalnym słuchane radja. Państwo uczyniło pierwszy krok na tej drodze, obniżając w roku ubiegłym abonament radjowy małorolnym z 3 zł. na 1 zł. miesięcznie. Przybyło bodaj kilkanaście tysięcy abonentów złotówkowych, ale gros radjosłuchaczy stanowią dalej ci, którzy opłacając taryfę normalną więc w ogromnej większości zamożniejsza ludność miast.

Bądźcobądź stosunek ilości słuchaczy miejskich do wiejskich nie odpowiada znanej przewadze ludności wsi nad ludnością miast. W tej dysproporcji tkwi stan anormalny, którego ostrość podkreśla jeszcze ta okoliczność, że w mieście radjo jest jedną z wielu form oddziaływania kulturalnego, na wsi częstokroć — jedyną.

Przy całkokwitem nawet zwolnieniu rolników od opłat radjowych, wobec zubożena stanu chłopskiego, najważniejszą przeszkodą jest koszt sprzętu radjowego. Nierychło wieśniak zdobędzie się na kilkunastozłotowy wydatek, aby zainstalować w swej chałupie detektor z jedną choćby parą słuchawek.

Tymczasem radjofonizcaja kraju nie może się odbywać kropla po kropli, lecz powinna przybrać charakter masowy i winna być prowadzona w formie natarcia. Kto choć trochę zna warunki egzystencji „Szarego człowieka“, bytującego w beznadziejności naszych miasteczek i wiosek, ten pilności sprawy chyba nie zakwestjonuje. Jest ona tak samo doniosła i niecierpiąca zwłoki, jak np. sprawa obrony powietrznej Państwa. I tak samo musi być podjęta wspólnym wysiłkiem społeczeństwa i władz państwowych. Obrona kultury polskiej.

Oto istotnie palące zagadnienie: bastjonu i obrony kultury polskiej i ducha Zachodu na najdalszych krańcach Rzeczypospolitej.

——oOo——

Mauna Loa działa

Na wyspie Hawai, największej z archipelagu Hawajskiego, nastąpił wybuch wielkiego wulkanu Mauna Loa. Mauna Loa liczy 4200 mtr. wysokości. Od r. 1926 gdy straszny wybuch wulkanu zniszczył całe połacie wyspy, wulkan drzemał spokojnie. Obecnie lawa toczy się szeroką na 8 klm. rzeką, paląc i niszcząc wszystko na swej drodze. Z krateru wydobywają się słupy ognia, deszcz gorącego pyłu i żużla spada na całą okolicę, a wiatr donosi pył aż do odległego o 300 km. Honolulu. Ludność ucieka w popłochu, opuszczając swe domostwa. Wyspy Hawajskie są pochodzenia wulkanicznego, znajduje się na nich 40 wygasłych już wulkanów, z których czynny jest tylko Mauna Loa Największym z wygasłych wulkanów hawajskich jest Haleakana, który liczy 3058 mtr. wysokości, a krater jego mierzy 45 km. w obwodzie.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
konto PKO. 1313.

Od 10 lat policja ściga „SZAREGO DUCHA"

Do centrali konnej policji kanadyjskiej nadeszła ostatnio wiadomość, że jeden z Indjan niedaleko fortu Smitha znalazł zwłoki Herve Joannis. Jeżeliby ta wiadomość była prawdziwa, skończylby się najbardziej dramatyczny pościg policyjny w Kanadzie. Narazie doniesieniu Indjanina nie daje się wiary, przypuszczając, że Joannis żyje i ukrywa się.

* * *

Wczesną wiosną r. 1925 nadeszła do stacji policyjnej w pobliżu Ontario wiadomość, że w obozie drwali koło Smith Rock Falls popełniono morderstwo. Natychmiast wysłano na miejsce 3 slawnych „mounties“ t. j. członków kanadyjskiej konnej policji, dla zbadania sprawy.

Sprawa była jasna. Jeden z drwali ukradł niejakiemu Herve Joannis woreczek z ziarnkami złota. Kiedy Herve Joannis upomniał się o swoją własność, złodziej wyparł się czynu i przyjął groźną postawę. Zdenerwowany Joannis

porwał siekierę i ciosem jej zabił przeciwnika.

Okoliczności czynu nie były najgorsze. W każdym razie chodziło o zabójstwo. Należało brać pod uwagę sytuację, w której je popełniono.

Najgorszą rzeczą było, że Herve Joannis uciekł i

przysiągł, że go nigdy policja nie dostanie w swe ręce.

Oświadczył jednemu ze swych przyjaciół, że ma czyste sumienie i będzie bronił swej wolności.

A więc przysięga przeciw przysiędze. Wszakże „mounties“ wypisał na swej tarczy jako najwyższe przykazanie, że złapią każdego przestępcę, na którego trop wpadną.

Rozpoczął się pościg. Policjanci tygodniami i miesiącami byli w drodze, a zawsze wracali z aresztantem. Dlaczego tym razem nie mieliby schwytać Herve Joannis?

OMAL NIE SCHWYTANY

Jednak ze zbiegiem było cokolwiek trudniej. Potrafił zawrzeć przyjaźń z Indjanami. Docierał niejednokrotnie tak daleko na północ, że nawet Eskimosi nie mogli go wytropić.

Widziano go u Mc Murray jak grał w karty i pił z podejrzanymi poszukiwaczami złota. W chwili jednak, kiedy policjanci zbliżyli się do drzwi knajpy, uciekł oknem i przepadł.

W Calgary sprzedał trzem spekulantom kopalnię złota, którą odkrył kilkaset mil na północ. Potem powtarzał podobne tranzakcje jeszcze kilka razy. Działki zapisywał pod fałszywem nazwiskiem. Inkasował pieniądze i znikał.

Gdyby był zwyczajnym poszukiwaczem złota możnaby go było już dawno schwytać. Joannis przemierzał jednak najbardziej pustynne okolice Kanady, kryjąc się przed policją i poszukując złota, które miało mu ułatwić ucieczkę.

„SZARY DUCH“

Niejeden raz udało mu się wyśliznąć z rąk policji. Mniej więcej przed dwoma laty otrzymała o nim policja wiadomość od jednego z poszukiwaczy złota. Doniósł on, że spotkał Joannisa daleko na północ od Edmonton, idącego drogą górską. Rozstawiono w okolicy pilne czaty.

Czekano całą noc, wreszcie pojawił się Joannis. Policja wezwała go do zatrzymania się. Na widok policji.

SKOCZYŁ ZA PIEŃ DREWA I OD TEJ PORY NIE WIDZIANO GO.

W jaki sposób wówczas wymknął się z zasadzki, to do dzisiejszego dnia stanowi największą zagadkę. Od tego czasu nadano ściganemu przezwisko „szarego ducha“. Tak nazywa go policja, tak nazywają go Indjanie, drwale i poszukiwacze złota.

Wreszcie niedawno nadeszła wiadomość, że koło fortu Smith pewien Indjanin znalazł Joannisa zastrzelonego. Policja odetchnęła. Był to dotychczas jedyny przestępca, którego „mounties“ nie dostali w swe ręce. Był to jedyny człowiek, który nie pozwolił policji kanadyjskiej na spełnienie przysięgi.

O przestępstwie tego człowieka w ciągu dziesięciu lat zapomniano. Wiedziano jednak o jego ucieczce i animowono się pościgiem.

Obecnie wyszły na jaw nowe szczegóły, które poddają w wątpliwość doniesienie Indjanina. Byli tacy, którzy przysięgali, że widzieli „szarego ducha“ w okolicach kopalń radu Do tych okolic ciągną nowe pielgrzymki w poszukiwaniu skarbów.

Może nieuchwytny przestępca pod zmienionem nazwiskiem wypłynie znowu na powierzchnię. Wszystko przemawia za tem, że Joannis chciał, ażeby go uważano za zmarłego. Łatwiej byłoby mu wówczas poruszać się.

Ludzie znający północ, nie wierzą w to, ażeby „szary duch“ dał się zabić.

Nowe ulgi

przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Z dniem 31 grudnia rb. upływa termin nabywania świadectw przemysłowych na r. 1936. Rok rocznie w tym okresie ministerjum skarbu w drodze zarządzeń ustalało zasady, na których podstawie w gospodarczo uzasadnionych wypadkach, płatnicy mieli możność nabywania dla prowadzonych przez nich przedsiębiorstw przemysłowych, względnie handlowych świadectw przemysłowych kategorji niższej od tej, którą ustawa o państwowym podatku przemysłowym dla danego przedsiębiorstwa przewiduje.

I w tym roku, wzorem lat ubiegłych, wydało ministerjum skarbu zarządzenia do wszystkich izb i urzędów skarbowych w których ustaliła zasady uzyskiwania ulg przy nabywaniu świadectw na r. 1936 i znacznie rozszerzyło dotychczasowe ulgi. Rozszerzono więc zakres ulg dla przedsiębiorstw handlu towarowego, gastronomicznych, kinematograficznych, hoteli i zajazdów, księgarń, wypożyczalń książek i innych.

W omawianem zarządzeniu rozszerzyło również ministerjum skarbu, mając na uwadze interes płatnika oraz konieczność usprawnienia toku załatwiania podań o ulgi, kompetencje urzędów skarbowych o udzielaniu ulg na skutek indywidualnych podań płatniczych. Rozszerzenie to ma dla płatników duże znaczenie, ponieważ ogranicza załatwienie pewnych spraw wyłącznie do I-ej instancji, co z natury rzeczy wpłynąć musi na szybsze ich załatwienia.

Na specjalną jednak uwagę zasługuje ta część postanowień omawianego zarządzenia, która dotyczy trybu załatwiania podań o świadectwa ulgowe. Inowacją jaką okólnik ministerjum w tej dziedzinie wprowadza, nie miała dotychczas w praktyce skarbowej precedensu.

Dotychczas o ostatecznem przyznaniu ulg, decydowało pozytywne załatwienie podania przez doręczenie płatnikowi zawiadomienia o powziętej decyzji. Ponieważ decyzje te często zapadały po upływie długiego czasu — odbijało się to ujemnie na stanie przedsiębiorstwa, obciążonego nieprzewidzianemi ciężarami. W przeciwieństwie do poprzedniego stanu tegoroczne zarządzenie zakreśla ściśle terminy załatwiania wnoszonych podań, przez izby skarbowe w terminie dwumiesięcznym od daty złożenia podania (a przez urzędy skarbowe w terminie 6 tygodniowym) wprowadzając równocześnie rygor na wypadek niewydania, względnie niedoręczenia postanowienia w zakreślonych terminach.

Otóż w tym przypadku wyrażona w podaniu prośbę, uważa się za uwzględnioną. Wprowadzenie tego rygoru będzie z jednej strony bodźcem dla władz skarbowych do natychmiastowego rozpatrywania i załatwiania wniesionych podań, z drugiej zaś stanowić będzie rękojmię dla płatników, którzy nie otrzymali w przepisanym terminie decyzji, że nie spadnie na nich w przyszłości niespodzianka w postaci obowiązku dopłaty do świadectwa przemysłowego.

Trzeba dodać, że rozpatrywane będą tylko te podania, które zostaną wniesione do 31 grudnia rb. W interesie zatem samych płatników leży ścisłe dotrzymywanie zakreślonego terminu.

WODA W STAWIE

Przed sądem grodzkim stanął w dniu wczorajszym pan Józef Obierski, oskarżony o kopnięcie pana Antoniego Rzepolka, który to czyn spowodował lekkie uszkodzenie ciała.

Obaj panowie zdążyli się tuż przed sprawą pogodzić, ale z tej okazji kropnęli sobie półbutelek, przeto rozprawa miała dziwnie pogodny przebieg.

— Czy oskarżony przyznaje się — pytał pan sędzia — że kopnął pokrzywdzonego, co w rezultacie spowodowało wodę w stawie kolanowym?

—Przyznaję się, proszę sądu ostatecznego — odrzekł pan Józef, mętnym wzrokiem patrząc na sędziego. — Faktycznie rzeczywiście Antosia kopłem, ale przez winy jestem, ponieważ że Antoś o, choroba, jak me czkawka dusi żadnego żalu do mnie nie posiada.

— Czy istotnie tak jest, panie Rzepołek.

— Sie wie, panie sędzio. Że tam wodę mnie w stawie uskutecznił, to nic. Tylko pożytek dla mnie z tego będzie, panie sędzio epf... kochany

Pan sędzia zmarszczył się groźnie.

— Pożytek? Pokrzywdzony mam wrażenie pijany do sądu przyszedł?

— Gdzie on tam pijany — uśmiechnął się pobłażliwie pan Józef. — Faktycznie tylko pożytek z tej wody w stawie będzie miał. Rybek tamuj różnych ponapuszcza, karpiów, karasiów takżesamo.

— Czyś pan zwarjował? — przecież on ma wodę w kolanie!

Pan Józef wybałuszył oczy.

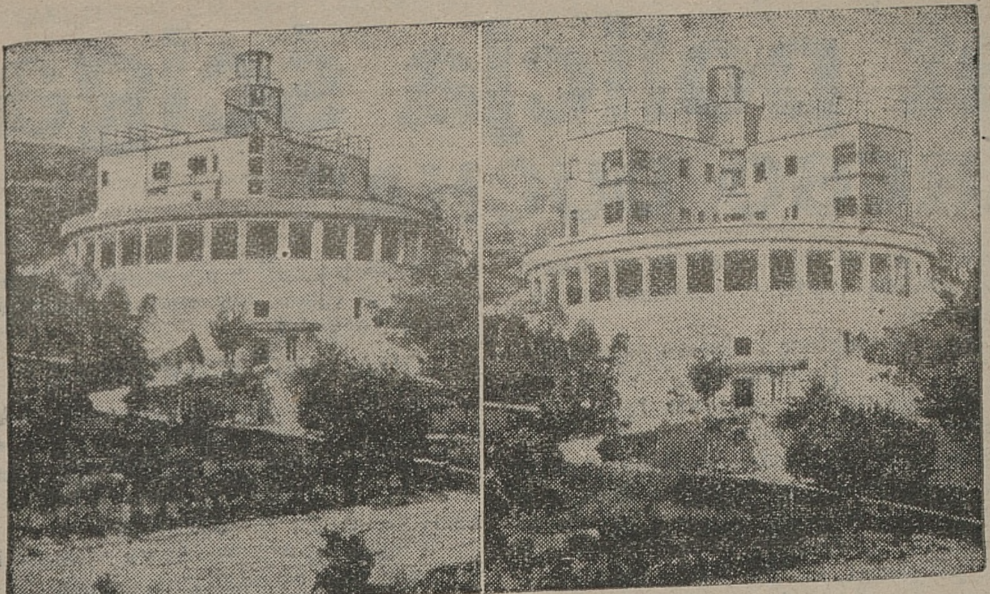
— W kolanie? Niemożliwa rzecz, proszę sądu. Skądżeby znowu Antoś wodę w takiem miejscu posiadał? We łbie to chyba ma, ale nie w kolanie. Prawda, Antoś?

— Prawda! — potwierdził pan Antoni.

Pan sędzia podejrzliwym wzrokiem przyjrzał się stronom. Ale że obaj panowie mocno trzymali się pulpitów, a twarze ich wyrażały kompletną bezmyślność przeto pan sędzia westchnął tylko i rezygnując z grzywny za niestosowne zachowanie się w sądzie, skazał pana Józefa na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem.

Eliksir życia w instytucie Rockefellera

Dwaj młodzi lekarze z Wirginji (USA.) wynaleźli serum Prace nad produkcją i zastosowanem serum — eliksiru prowadzone są przez wynalazców w instytucie Rockefellera, który wyznaczył młodym uczonym 20.000 dolarów na dokonywanie dalszych eksperymentów. Nowe serum było dotąd aplikowane psem z dobrym wynikiem. Dr. SW. Briston, szef wydziułu fizjologicznego w instytucie Rockekfellera, twierdzi, iż przy stosowaniu serum można przedłużyć życie danego osobnka o dziesięć lat. Serum składa się z adrenaliny oraz wyciągu z dwuch hormonów.



Inżynier włoski Suvenizzi zbudował w Weronie oryginalny dom, który obraca się ze wschodu na zachód, tak, że cały dzień jest pod działaniem promieni słonecznych. Na rycinie widać poranną i popołudniową strony domu.

ZE SPORTU

O mistrzostwo drużynowe Polski w boksie

Przegrana pięściarzy z Ostrowca kieleckiego

Zgodnie z terminarzem ustalonym w czasie losowania w Poznaniu rozpoczęły się w ub. niedzielę, jak już pisaliśmy, drużynowe mistrzostwa Polski w pięściarstwie

Pierwszego dnia odbyły się trzy spotkania, przyczem w wyniku ich wyeliminowane zostały już z dalszego udziału w mistrzostwach zespoły Sokoła poznańskiego i ostrowieckiego KSZO.

Jedyną bodaj niespodzianką była porażka zespołu poznańskiego, po którego udanym starcie ubiegłej niedzieli w spotkaniu towarzyskiem z IKP w Łodzi spodziewano się również jego zwycięstwa w meczu z niezbyt przecież groźnym mistrzem okręgu śląskiego IKB.

* * *

Stojący pod znakiem zapytania mecz o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy KSZO z Ostrowca kieleckiego a lwowską Lechją został jednak w ostatniej chwili doprowadzony do skutku.

Stało się to dzięki skompletowaniu przez mistrza okręgu lubelskiego pełnej ósemki, z którą też ruszył on do boju.

Spotkanie stało na bardzo dobrym poziomie i wykazało nieznaczną przewagę lwowian, którzy mecz ten zasłużenie wygrali, kwalifikując się dzięki temu do dalszej rundy, gdzie będą przeciwnikiem łódzkiego IKP.

KSZO zdobyło już przed walką dwa punkty walkowerem dzięki nadwadze zawodnika lwowskiego wagi koguciej. W drużynie miejscowej najlepiej spisali się Stachurski I, Kowalski i Kostjan I.

W wadze muszej Górecki (Lechja) zremisował z Stachurskim II (KSZO).

W wadze koguciej zdobyło KSZO punkty walkowerem, a w walce towarzyskiej Zidelnikow (Lechja) pokonał na punkty Wojsławskiego II (KSZO).

W wadze piórkowej Hołowacz (Lechja) wypunktował Stachurskiego II (KSZO).

W wadze lekkiej Sauer (Lechja) odniósł po bardzo ładnie przeprowadzonej walce zwycięstwo w spotkaniu z Wojsławskim I.

W wadze półśredniej Orzechowski (Lechja) wypunktował Czubę (KSZO).

W wadze średniej Nichniewicz (Lechja) remisuje z Kostjanem I (KSZO).

W wadze półciężkiej odnosi KSZO jedyne zwycięstwo wieczoru przez Kowalskiego, który pokonał na punkty Baranowskiego (Lechja).

W wadze ciężkiej Szwarkowski (Lechja) zwyciężył już w pierwszej rundzie przez techniczne k. o. Trybulskiego (KSZO).

Sędziował w ringu p. Kupfer z Krakowa, a punktowali pp. Wiener z Katowic i Lachman z Łodzi.

* * *

W związku z pogłoskami jakoby łódzki okręgowy zw. bokserski otrzymał od warszawskiego okręgu propozycje rozegrania finałów mistrzostw bokserskich Polski w Warszawie, a eliminacji w Łodzi, łódzki okr. zw. bokserski zdementował te pogłoski, zapowiadając że mistrzostwa przeprowadzi w całości w Łodzi.

PRZEDSTAWICIELE ZWIĄZKU MAKABI U DYREKTORA PUWF.

Dyrektor państwowego urzędu WF. gen. Olszyna - Wilczyński przyjął na specjalnej audjencji przedstawicieli wszechświatowego związku Makabi dr. Rozmarina i adw. Fogua.

Reprezentanci Makabi przedstawili dyr. PUWF ciężki stan sportu żydowskiego w Polsce oraz najaktualniejsze zadania.

Dyrektor PUWF obiecał pozytywnie rozpatrzeć dezyderaty Makabi i przychylił się do próśb Makabi o zniżki kolejowe oraz wyraził pogląd konieczności scentralizowania żydowskiego ruchu sportowego.

TABELA MISTRZOSTW PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw podokręgu częstochowskiego ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Skra	6	11	19:5
Brygada	6	8	16:5
Myszków	6	7	9:12
Częstochów.	6	5	8:12
Victorja	6	5	9.13
Turyści	6	3	16:21
Warta	6	3	10:21

✕ Koło sportowe absolwentek przy żeńskiej szkole handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu zawiadamia, iż gimnastyka pod kierownictwem p. Kotlickiej odbywać się będzie we czwartki o godz. 19, nie zaś w soboty, jak to było uchwalone na zebraniu.

Ofiary

Bezimiennie złożono w administracji zł. 0,75 groszy na szpital dziecięcy w Sosnowcu.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

POMOCY w lekcjach i przygotowania do egzaminów podejmuje się z dobrym rezultatem. Pogoń, ul. Gołębia 1, wskaże portjer.

POSADY I PRACE

POSADĘ dam za pożyczenie 500 złotych. Przyjmę akwizytorów ogłoszeniowych. Oferty do „Expresu Zagłębia" pod „Posada"

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM plac 75 prętów ulica Dziewicza. Wiadomość w administracji.

TOKARNIĘ trzy do czterech metrów kupię. Wiadomość: Grodziec, Pierackiego, Wiktor Bednarek.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Stara 2, II piętro, Frydman.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ANDRZEJ PASTERNAK zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RUTKOWSKI WINCENTY zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez magistrat miasta Dąbrowy.

HELENA TARNOWSKA dnia 24/XI. zgubiła dowód osobisty Nr. 29539 i bilet roczny P. K. P. Znalazcę proszę o zwrot Piłsudskiego 114.

CYRAŃSKI JAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

ODPIS. Do Zarządu Stowarzyszenia b. więźniów politycznych d. Fr. Rew. oddz. w Sosnowcu. My niżej podpisani prosimy o zwołanie nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, zgodnie z § 16 statutu celem rozpatrzenia sprawy ob. Fieodorowa Bazyla. Następują podpisy: 1) Maksymiljan Rolnik, 2) Dreszcz Stanisław, 3) Rolnik Jerzy, 4) Muszyński Jan, 5) Olszewski Franciszek, 6) Franciszek Bazan, 7) Jan Kociołkowski, 8) E. Iwańska, 9) Osiński Mateusz, 10) Sadowski Aleksander, 11) Kowalski Stanisław, 12) Leonard Paszkowski, 13) M. Komornicki, 14) W. Wyszyński, 15) J. Dąbrowski, 16) A. Bengsz, 17) Zagrodzki Juljan, 18) Gubała Wawrzyniec, 19) Józef Strzelec, 20) Duch Józef, 21) Andrzej Siński, 22) Artur Stankiewicz, 23) Marja Sobiaewiczowa. 24) Józef Sokołowski.

HUMOR

WSPÓŁCZUCIE.



Tragarz: ciężką masz robotę kolego, co?..

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.